

IZABELA KARWAT

(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

## MROCNY ŚWIAT WYWIADU FRANCUSKIEGO W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH XVII WIEKU

Za panowania Ludwika XIV (1643–1715) nastąpił dynamiczny rozwój francuskiej służby dyplomatycznej. Epokę tę uznaje się za fundamentalną dla nowożytnej dyplomacji w państwie francuskim. W tym czasie rozwinęła się zarówno oficjalna dyplomacja, jak i pozostający w jej cieniu świat wywiadu. Automatycznie powstanie nowoczesnej służby dyplomatycznej pociągnęło za sobą wzrost i rozwój struktur wywiadowczych. Oficjalna dyplomacja była nierozzerwalnie związana z sekretnym światem szpiegowskim. Powiązanie to wynikało z faktu, że zawsze oficjalni dyplomaci Ludwika XIV korzystali z usług anonimowych szpiegów, bez ich pomocy oficjalna dyplomacja nie byłaby w stanie wydajnie funkcjonować.

Niestety, w dotychczasowej polskiej historiografii nie można znaleźć żadnego opracowania poświęconego wywiadowi francuskiemu w czasach Ludwika XIV. Polscy historycy nie zainteresowali się jak dotąd tą kwestią i dlatego w polskiej historiografii świat francuskiego wywiadu epoki Króla Słońce pozostaje tak samo nieodgadniony i tajemniczy jak w tamtej epoce. Ponadto polska historiografia nie zainteresowała się nawet oficjalną francuską dyplomacją drugiej połowy XVII wieku. Kwestie dotyczące funkcjonowania dyplomacji francuskiej za panowania Ludwika XIV pojawiają się tylko w nielicznych pracach traktujących o stosunkach polsko-francuskich w tamtych czasach<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Libiszowska, *Certains aspects des rapports entre la France et la Pologne au XVIIIe siècle*, Varsovie 1964; M. Komarzyński, *Książca Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971; idem, *Polska w polityce gospodarczej Wersalu (1661–1715)*, Wrocław 1968; M. Serwański, *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej (1618–*

Celem niniejszego artykułu jest odsłonięcie sekretnego świata wywiadu francuskiego w latach siedemdziesiątych XVII wieku. Zaprezentowane zostaną: funkcjonowanie francuskich służb wywiadowczych, struktura organizacyjna wywiadu, zadania stojące przed szpiegami oraz metody ich pracy. Uwaga będzie też poświęcona samym szpiegom, anonimowym i często zapomnianym bohaterom historii. Przedstawione będą ponadto zasady i wartości istniejące w specyficznym świecie szpiegowskim epoki Króla Słońce. W artykule tym zostanie ukazany wyłącznie wywiad francuski, najbardziej owiany tajemnicą element francuskiej służby dyplomatycznej. Nie ma tutaj miejsca na przedstawienie oficjalnej służby dyplomatycznej pracującej dla Ludwika XIV<sup>2</sup>.

Prezentowane tu kwestie zostały opracowane na podstawie analizy kilkunastu tomów korespondencji szpiegowsko-dyplomatycznej z lat siedemdziesiątych XVII stulecia, przechowywanych przez Archives du Ministère des Affaires Étrangères (Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu)<sup>3</sup>. To właśnie te archiwalia odsłaniają funkcjonowanie francuskiego wywiadu z czasów króla Ludwika XIV. Wielkie znaczenie dla przeprowadzonych badań historycznych ma także francuska literatura przedmiotu<sup>4</sup>.

---

1648), Poznań 1986; idem, *La neutralité de la Pologne pendant la guerre de Trente ans*, [w:] *L'Europe des traités de Westphalie. Esprit de la diplomatie et diplomatie de l'esprit*, ed. L. Bély, Paris 2000, s. 135–145; idem, *Polonia y la Guerra de los Treinta Años*, [w:] *1648–1998: 350 años de la Paz de Westfalia. Del antagonismo a la integración en Europa*, Biblioteca Nacional y Fundación Carlos de Amberes, Madrid 1998, s. 73–85; A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009; K. Waliszewski, *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku. 1644–1667*, Kraków 1889.

<sup>2</sup> Na temat funkcjonowania całej francuskiej dyplomacji w drugiej połowie wieku XVII przygotowywany jest odrębny artykuł. Ponadto w najbliższym czasie zostanie oddana do druku moja praca na temat dyplomacji francuskiej w Rzeczypospolitej w trakcie bezkrólewia i elekcji lat 1673–1674.

<sup>3</sup> AMAE, *Correspondance politique. Autriche*, t. XLVIII; AMAE, *Correspondance politique. Danemark*, t. IX; AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XL; AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XLIV; AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. X; AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. XI; AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. XII; AMAE, *Correspondance politique. Suède*, t. XLIV; AMAE, *Correspondance politique. Suède*, t. XLV; AMAE, *Correspondance politique. Suède*, t. XLVI; AMAE, *Correspondance politique. Suède*, t. XLVII.

<sup>4</sup> F. Autrand, L. Bély, P. Contamine, T. Lentz, *Histoire de la diplomatie française. Du Moyen Âge à l'Empire*, Paris 2005; J. Baillou, *Les affaires étrangères et le corps diplomatique français des origines à 1980*, Paris 1984; L. Bély, *Espions et ambassadeurs au temps de Louis XIV*, Paris 1990; idem, *L'art de la paix en Europe. Naissance de la diplomatie moderne XVIe-XVIIIe siècle*, Paris 2007; idem, *L'invention de la diplomatie*, Paris 1998; idem, *La diplomatie et le compromis dans l'Europe Centrale et Orientale*, Paris 2002; idem, *Les relations internationales en Europe XVIIe, XVIIIe siècles*, Paris 1992; F. Caillières, *L'art de négocier sous Louis XIV*, Paris 2006; *Dictionnaire des ministres des affaires étrangères 1589–2004*, eds. L. Bély, L. Theis, G. H. Soutou, M. Vaïsse, Paris 2005; C. Picavet, *La diplomatie française au temps de Louis XIV (1643–1715). Institutions, mœurs, coutumes*, Paris 1930; G. Tessier, *Diplomatie royale française*, Paris 1962.

Na początku warto zastanowić się, czym był tajemniczy świat wywiadu francuskiego? Tworzyli go: anonimowi szpiegdy, korespondenci, oficjalni dyplomaci, specjaliści w ministerstwie spraw zagranicznych oraz kurierzy pracujący dla Ludwika XIV. Struktury wywiadowcze były już bardzo zhierarchizowane<sup>5</sup>. Na samym szczycie stało francuskie ministerstwo spraw zagranicznych. Wszyscy agenci, podobnie jak i oficjalni reprezentanci Króla Słońce, podlegali temu ministerstwu. Sam minister spraw zagranicznych był odpowiedzialny za prowadzenie korespondencji z dyplomatami i szpiegami przebywającymi w terenie. To właśnie on zobowiązany był wydawać swoim podwładnym nowe rozkazy<sup>6</sup>. Natomiast w terenie przedstawicielami Ludwika XIV byli jego dyplomaci, tacy jak ambasadorowie zwyczajni, nadzwyczajni, pełnomocni, rezydenci oraz posłowie. Najwyższą rangą francuscy dyplomaci, ambasadorowie, byli zobowiązani stworzyć siatkę szpiegową na podlegającym im terenie. W ten sposób oficjalna dyplomacja zazębiała się z mrocznym światem szpiegowym. Oficjalni przedstawiciele Ludwika XIV kreowali siatki szpiegowskie, a następnie stali na ich czele. W ten sposób, jak słusznie zauważył Lucien Bély, ambasadorowie stawali się po prostu *honorables espions*, czyli honorowymi szpiegami<sup>7</sup>. Większość szpiegów podlegała konkretnym oficjalnym dyplomatom, z tego względu przekazywali oni zdobyte przez siebie informacje swoim szefom, a ci następnie komunikowali je ministerstwu spraw zagranicznych. Aczkolwiek należy dodać, że byli także agenci, którzy przesyłali swoje depesze bezpośrednio do Wersalu. Jednak szpieg nigdy nie pracował samotnie. Obok pojedynczego agenta znajdowali się kolejni szpiegdy, którzy wspólnie wchodziłi w skład poszczególnych gałęzi szpiegowskich podległych ambasadorom. Agenci tworzyli takie struktury organizacyjne w celu wydajniejszego przekazywania sobie informacji<sup>8</sup>. Ustaliłam, że bardzo często francuskie siatki szpiegowskie miały wymiar ponadpaństwowy. Przykładem może być siatka stworzona przez ambasadora nadzwyczajnego przebywającego w Berlinie – Louisa de Verjusa, który posiadał swoich agentów także na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, o czym świadczy korespondencja szpiegowska z *Correspondance politique. Pologne*, tomu XLIV, przechowywana w AMAE<sup>9</sup>. Podobną gałęzią szpiegową dysponował korespondent piszący z Hamburga de Lubienietz (za którym krył się polski arianin Stanisław Lubieniecki). W swojej depeszy z 6 kwietnia 1674 roku przyznał się otwarcie, że posiadane wiadomości komunikowali mu *ses confidentes* (jego konfidenci)<sup>10</sup>.

---

<sup>5</sup> A. Hugon, *Rivalités européennes et hégémonie mondiale XVIe–XVIIIe siècles*, Paris 2005, s. 145.

<sup>6</sup> L. Barbiche, *Les institutions de la monarchie française à l'époque moderne*, Paris 2001, s. 229.

<sup>7</sup> L. Bély, *Espions et ambassadeurs au temps de Louis XIV*, Paris 1990, s. 116.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 96–103.

<sup>9</sup> AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XLIV.

<sup>10</sup> AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XL, s. 46–49.

Aby informacje mogły krążyć pomiędzy szpiegami i dyplomatami, a następnie dotrzeć do samego Wersalu, potrzebni byli specjaliści kurierzy. Także ministerstwo spraw zagranicznych zatrudniało zaufanych kurierów do przewożenia poufnej szpiegowskiej korespondencji. Następnie z reguły odszyfrowywana przez specjalistów posiadających klucze szpiegowska korespondencja czytana była przez ministra spraw zagranicznych, a przez niego komunikowana samemu Królowi Słońce. Po podjęciu odpowiednich decyzji przez króla i ministra ministerstwo spraw zagranicznych przysyłało nowe instrukcje i rozkazy swoim tajnym informatorom, dając im w ten sposób informację zwrotną. W taki sposób permanentnie prowadzona była korespondencja pomiędzy anonimowymi agentami a ministerstwem.

Wywiad francuski dzielił się na trzy kategorie: wywiad polityczny, wojskowy i ekonomiczny<sup>11</sup>. Wywiad polityczny zajmował się zdobywaniem wiadomości dotyczących wydarzeń w obcych państwach oraz starał się przenikać tajniki polityki innych dworów europejskich. Wywiad wojskowy prowadzony był na potrzeby armii w trakcie wojny. Szpiegowie musieli wówczas pozyskać informacje na temat liczby żołnierzy w armii wroga, miejsca jej lokalizacji, kierunku przemieszczania się oraz planowanej taktyki militarnej. Trzecia kategoria wywiadu zajmowała się, jak sama nazwa wskazuje, sprawami gospodarczymi. A zatem interesowały ją rozwijające się w danym kraju główne dziedziny gospodarki; starała się ona także wykraść przepisy produkcji wyrobów drogiej i zyskownych, skrzętnie owiane tajemnicą przez producentów. W tej trzeciej kategorii wywiadu ewidentnie widać załączki dzisiejszego rozwiniętego wywiadu gospodarczego.

Podstawowym zadaniem, przed jakim stali francuscy agenci, było zdobywanie informacji i przekazywanie ich swoim przełożonym. Jak zauważył L. Bély, z punktu widzenia teoretycznego w świecie szpiegowskim istniały trzy typy informacji: zwykła, dyskretna i tajna<sup>12</sup>.

Informacja zwykła to po prostu wiadomość powszechnie znana, dotycząca na przykład aktualnej sytuacji w danym kraju. Teoretycznie mogłoby się wydawać, że wywiad francuski nie powinien był się interesować tego typu wiadomościami. Jednak zakomunikowanie ministerstwu spraw zagranicznych wydarzeń bieżących w kraju, w którym dany szpieg przebywał, miało niebagatelne znaczenie dla francuskiej polityki. O ile wiadomości bieżące i sytuacja wewnętrzna danego kraju były powszechnie znane i jasne na miejscu, o tyle w Wersalu niekoniecznie. Francuskie ministerstwo, aby móc orientować się na bieżąco w zmieniającej się sytuacji w Europie, musiało otrzymywać od swoich szpiegów informacje zwykłe. Dzięki tego typu nowinom ministerstwo spraw zagranicznych mogło lepiej zrozumieć kontekst poszczególnych wydarzeń, a co za tym idzie – podjąć odpowiednie decyzje w sprawie własnej polityki. Wśród depeesz szpie-

---

<sup>11</sup> L. Bély, *Espions...*, op. cit., s. 210.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 51.

gowskich przechowywanych przez francuskie AMAE odnalazłam wiele takich, w których znajdują się przekazy zawierające wyłącznie informacje zwykłe. Przykładem mogą być depesze wysyłane przez korespondenta przebywającego w Hamburgu, wzmiankowanego już Stanisława Lubienieckiego. W swoich depeszach z lat 1673–1674 pisał on przede wszystkim o wydarzeniach rozgrywających się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz o ogólnej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej tego państwa. Pisał on o zagrożeniu osmańskim, o zapalnej sytuacji na Ukrainie, o kandydaturach do wakującego tronu polskiego, o rywalizacji między stronnictwami profrancuskim i proaustriackim<sup>13</sup>. Depesze tego francuskiego korespondenta są bardzo obszerne i zawierają przede wszystkim nowiny jawne. Jednak i tak musiały być one cenne dla francuskiego ministra spraw zagranicznych i samego Ludwika XIV. Dzięki takim przekazom mogli oni lepiej zrozumieć sytuację wewnętrzną i zewnętrzną odległej geograficznie Rzeczypospolitej w czasie szczególnym, jakim był okres bezkrólewia i elekcji lat 1673–1674.

Drugą kategorią informacji była informacja dyskretna, czyli taka, która krążyła w węższym kręgu<sup>14</sup>. Zdobycie tego typu wiadomości wymagało znacznie większego wysiłku ze strony szpiega. Po pierwsze, musiał on wkraść się w wąski krąg wpływowych osobistości na obcym dworze, zdobyć ich względne zaufanie i następnie, wykorzystując swoją pozycję, przechwycić dyskretną nowinę. Jaką informację można by uznać za dyskretną? Do tej kategorii można zaliczyć przekazy o ogólnych dążeniach stronnictwa profrancuskiego w Rzeczypospolitej w trakcie sejmiku elekcyjnego roku 1674. Wiadomości te zdobywał, a następnie przekazywał do Wersalu sam ambasador nadzwyczajny Króla Słońce Toussaint Forbin de Janson<sup>15</sup>. Zdobycie takich nowin umożliwiła ambasadorowi gotowość współpracy ze strony frakcji profrancuskiej. To stronnictwo polityczne, uznające się za zwolenników Ludwika XIV, postanowiło wtajemniczyć w niektóre swoje plany elekcyjne ambasadora francuskiego. Toussaint Forbin de Janson wykorzystał dla realizacji powierzonych mu zadań swoją pozycję wśród polityków tego stronnictwa.

Zdecydowanie najcenniejszą w świecie wywiadu informacją była wiadomość tajna<sup>16</sup>. Krążyła ona w bardzo wąskim gronie, takim jak czołowi politycy obcego państwa. Bardzo często była ona po prostu tajemnicą pilnie strzeżoną przez dany dwór lub inny obcy wywiad. We francuskim ministerstwie spraw zagranicznych czekano wręcz z utęsknieniem na przybycie tajnych nowin szpiegowskich. Zdobycie ich przez agentów było majstersztykiem i świadczyło o talencie danego informatora. Dzięki przechwyceniu tajnej informacji i zdemasko-

<sup>13</sup> AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XL, s. 44–46, 46–49, 54–56, 62–68, 76–79, 179–181, 198–200, 204–206, 243–245, 247–249, 262–265.

<sup>14</sup> L. Bély, *Espions...*, op. cit. s. 51–52.

<sup>15</sup> AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XL, s. 146–152, 153–154, 169–176, 177–178.

<sup>16</sup> L. Bély, *Espions...*, op. cit., s. 51.

waniu prawdziwych zamiarów innego państwa Francja miała okazję do pokrzyżowania tych planów lub ich wciągnięcia w orbitę własnych interesów politycznych. Nie można zapominać, że w świecie szpiegowskim bardzo ważne było szybkie rozpoznanie działań i dążeń innych państw, aby mieć czas na przygotowanie własnych dyplomatycznych intryg. Wracając do kwestii tajnej informacji, warto podać przykład tego rodzaju nowiny. Za informację tajną można uznać przekaz o wykryciu przez ambasadora przebywającego w Berlinie Louisa de Verjusa sekretnej kandydatury hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego do korony polskiej. Taką wiadomość przekazał Wersalowi Louis de Verjus już 6 grudnia 1673 roku, na kilka miesięcy przed elekcją. Oto jej treść: „La reputation que Monsieur Sobieski y a acquise (grâce à la victoire de Chocim) luy pourra faciliter les moiens ou de se faire Roy luy mesme ou d'en exclure au moins qu'il ne voudra pas” (Reputacja, jaką pan Sobieski zdobył (dzięki wiktorii chocimskiej), może mu umożliwić, aby siebie samego uczynił królem albo przynajmniej wykluczyć tego kandydata, którego on by sobie nie życzył)<sup>17</sup>. Wiadomość ta pojawia się w licznych kolejnych depešach tego dyplomaty<sup>18</sup>. Trzeba podkreślić, że ambasador ten przez kilka miesięcy był jedynym francuskim dyplomatą posiadającym tę tajną informację.

Francuscy szpiedzy i dyplomaci byli oceniani przez ministerstwo spraw zagranicznych przede wszystkim na podstawie przekazywanych nowin<sup>19</sup>. Panujący na dworze wersalskim głód informacji świetnie oddają słowa ministra Simona Arnaulda de Pomponne'a skierowane 16 grudnia 1673 do Louisa de Verjusa. Brzmiały one następująco: „Il m'importe estre instruit de tout ce que viendra a vostre connaissance sur ce sujet” (Jest dla mnie ważne, by być informowanym o wszystkim, co dotrze do Pana na ten temat)<sup>20</sup>.

Teraz należy zastanowić się, czego miały dotyczyć zdobywane przez szpiegów informacje, czyli jakie zadania mieli spełniać agenci Króla Słońce?

Po pierwsze, szpiedzy mieli informować ministerstwo spraw zagranicznych o wszystkim, co działo się w państwie, w którym przebywali. Mieli przekazywać informacje zwykłe, jak i starać się pozyskać informacje tajne, dotyczące polityki danego dworu. I tak na przykład przebywający w Berlinie Louis de Verjus pisał wiele na temat polityki elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma I (1640–1688). Z kolei przebywający w Sztokholmie ambasador nadzwyczajny Isaac de Pas de Feuquières po konferencjach ze szwedzkim kanclerzem Magnusem Gabrielem de la Gardie komunikował swoim przełożonym o zamiarach snutych przez dwór szwedzki. Jednak przekazy nie mogły się ograniczać tylko do sytuacji i polityki konkretnego dworu. Informatorzy Ludwika XIV musieli umieć patrzeć na Europę w sposób bardziej globalny. Z tego względu byli oni

<sup>17</sup> AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. X, s. 187–192.

<sup>18</sup> AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. X, s. 193–195; AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. XI, s. 260–262, 267–268, 269, 280–286, 320–321.

<sup>19</sup> L. Bély, *Espions...*, op. cit., s. 60.

<sup>20</sup> AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. X, s. 164–165.

zobligowani do przechwytywania informacji dotyczących państw sąsiednich kraju, w którym przebywali. W XVII wieku Europa zaczęła się kurczyć, a takie mocarstwo jak Francja musiało prowadzić politykę globalną, a zatem musiało interesować się wydarzeniami rozgrywającymi się w odległych państwach. Potrzeby polityki francuskiej, a przede wszystkim chęć osłabienia dynastii habsburskiej, wymusiły rozwój nowoczesnych struktur dyplomatyczno-wywiadowczych<sup>21</sup>.

Po drugie, ważnym zadaniem agentów pracujących dla Ludwika XIV było śledzenie poczynań innych dyplomacji i wywiadów. Ze szczególną czujnością mieli oni obserwować zamiary i kroki wywiadu austriackiego. Wiązało się to ze wspomnianą już francusko-habsburską rywalizacją o hegemonię w Europie<sup>22</sup>. Nie można zapominać, jak wielkie znaczenie miało odkrycie sekretnych planów wroga. Dzięki przechwyceniu takich poufnych informacji wywiad francuski miał okazję, by pokrzyżować zamiary strony przeciwnej.

Jednak szpiegdy francuscy mieli nie tylko inwigilować przeciwników monarchy francuskiego, ale także jego sojuszników i stronników. Obserwacja przyjacielskich dworów wynikała z ostrożności. Ludwik XIV musiał przekonać się, czy deklarowana wobec niego przyjaźń jest prawdziwa. Dyplomacja często wykazywała się obłudą, a oficjalne deklaracje różniły się diametralnie od prawdziwych zamiarów. Król Słońce nie mógł ukontentować się czynionymi wobec niego obietnicami. Musiał sprawdzić ich wiarygodność, dlatego obserwacja potencjalnych sojuszników była konieczna.

W dodatku szpiegdy francuscy byli zmuszeni inwigilować się wzajemnie. Prawdziwe zaufanie w szpiegostwie nigdy nie istniało. W związku z tym wzajemne obserwowanie się przez francuskich agentów było formą samokontroli w obrębie francuskich służb wywiadowczych. Dzięki takiej wzajemnej kontroli szpiegdy sprawdzali wierność swoich kolegów wobec dworu wersalskiego. Świat siedemnastowiecznego francuskiego wywiadu to świat totalnej inwigilacji, w którym każdy obserwuje każdego, a zarazem sam jest przez innych obserwowany. Często zdarzało się, że ambasador, szef szpiegów na danym terenie, był przez swoich podwładnych inwigilowany. Podlegający mu szpiegdy donosili o jego poczynaniach samemu ministrowi spraw zagranicznych. Tak było w przypadku ambasadora nadzwyczajnego w Rzeczypospolitej Toussainta Forbina de Jansona. Wkrótce po przybyciu pod koniec kwietnia 1674 roku na teren państwa polsko-litewskiego stał się on obiektem obserwacji ze strony zwykłych, szeregowych szpiegów<sup>23</sup>. Ponadto bardzo często francuscy informatorzy dopuszczali się w swych depezach ocen pracy tego ambasadora. Przykładem może być depesza François de Caillièrè'a z 28 maja 1674 roku. Pisał w niej na temat misji

---

<sup>21</sup> F. Autrand, L. Bély, P. Contamine, T. Lentz, *Histoire de la diplomatie française. Du Moyen Âge à l'Empire*, Paris 2005, s. 360.

<sup>22</sup> A. Corvisier, *La France de Louis XIV. Ordre intérieur et place en Europe*, Paris 1994; A. Hugon, *Rivalités européennes et hégémonie mondiale XVIe-XVIIIe siècles*, Paris 2005.

<sup>23</sup> AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XL, s. 94–96, 97–98, 142–144, 167–168.

dypłomatycznej Toussainta Forbina de Jansona: „Ce grand ouvrage s’est fait en dix jours de negotiation et cela par le pur effet de l’authorité du Roy (Louis XIV) et de la dexterité de Monsieur Son ambassadeur (Toussaint Forbin de Janson)” (To wielkie dzieło dokonało się w dziesięć dni misji i to przez czysty efekt autorytetu Króla (Ludwika XIV) oraz dzięki zręczności Jego ambasadora Toussainta Forbina de Jansona)<sup>24</sup>. Jak widać, autor tych słów docenił talent dyplomatyczny de Jansona. Jednak trzeba przyznać, że nie zawsze opinie szpiegów na temat oficjalnych dyplomatów były równie przychylne. W niektórych depe-szach zawarte były także ostre słowa krytyki pod adresem przełożonych. Takie zachowanie tajnych agentów było postawą najzupełniej normalną, a wręcz zasługującą na pochwałę ze strony ministra spraw zagranicznych.

Świat tajnych służb wywiadowczych był bez wątpienia specyficzny. Rządził się on swoimi prawami i regułami gry. Nie było w nim miejsca dla powszechnie uznanych w zwykłym świecie wartości. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że był to świat okrutny i zupełnie zdemoralizowany, a w dodatku pozbawiony jakichkolwiek zasad i wartości, lecz po dokładniejszym zanurzeniu się w mrocznym świecie wywiadu trzeba przyznać, że miał on jednak swoje specyficzne wartości i prawa, choć odmienne od tych ogólnie przyjętych w publicznym życiu. Jakże zatem wartości cenione były przez francuski wywiad epoki Ludwika XIV?

W świecie tym ceniono ponad wszystko anonimowość, dyskrecję i ostrożność. Szpieg musiał pozostawać anonimowy, aby nie dać się zdekonspirować. Dekonspiracja przez wrogi kontrwywiad kończyła się dla agenta zazwyczaj tragicznie, publiczną egzekucją. Dla szpiegów obcych dworów nigdy nie było litości. Z tego powodu agent musiał pozostać anonimowy i żyć niejako w cieniu, w ukryciu. Z tego względu można powiedzieć, że szpiedzy to anonimowi bohaterowie historii.

Ponadto wielkim walorem w świecie wywiadu była skrupulatność w przekazywaniu informacji oraz wydajność. Jak to zostało wzmiankowane, praca szpiega była oceniana na podstawie przekazywanych przez niego treści.

Liczyły się także: przenikliwość, umiejętność trafnej analizy sytuacji, inteligencja, znajomość języków obcych, przebiegłość, podejrzliwość, intryganctwo. W świecie wywiadu panowała makiaweliczna zasada, głosząca, że cel uświęca środki.

Co ważne, szpieg musiał pozostawać wierny swojemu monarsze<sup>25</sup>. Szczególną nienawiścią darzono tak zwanych podwójnych agentów, którzy pracując dla dwóch lub kilku suwerenów, zdradzali praktycznie wszystkich i pracowali tylko dla zysku<sup>26</sup>. Zdemaskowanie podwójnego agenta zazwyczaj kończyło się dla niego tragicznie. Trzeba dodać, że wierność jest chyba jedną z nielicznych

---

<sup>24</sup> Ibidem, s. 207–210.

<sup>25</sup> L. Bély, *Espions...*, op. cit., s. 55.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 58.



pozytywnych wartości, jaką cenił sobie nowożytny wywiad. Ze względu na ogromne znaczenie tej wartości w licznych depezbach zarówno szeregowych szpiegów, jak i oficjalnych przedstawicieli Ludwika XIV można znaleźć zapewnienia o wierności wobec niego. Przykładem może być depeza wspomnianego już Toussainta Forbina de Jansona z 1 maja 1674 roku. Padają w niej słowa: „J’y agiray avec tout le soin, la passion et la dexterité qui pourront dependre de moy et je tascheray de luy donner (à Votre Majesté Louis XIV) des marques de ma soumission, de ma reconnoissance et de l’inoubliable fidelité avec laquelle je suis” (Będę działał z całą starannością, pasją i zręcznością, będę pracował, aby dać Mu (Jego Majestatowi Ludwikowi XIV) wyrazy mojej uległości, wdzięczności i niezapomnianej wierności, z jaką jestem wobec Niego)<sup>27</sup>.

W środowisku szpiegowskim istniały także wartości, których nie tolerowano i które były traktowane jako szpiegowskie grzechy.

Przede wszystkim nie znoszono naiwności. Agent nie mógł dać się wymanewrować i oszukać przez stronę przeciwną. Ponadto absolutnie nie ceniono zaufania. Prawdziwe zaufanie nie mogło istnieć w tajnym świecie szpiegowskim. Każda informacja musiała być zweryfikowana. Jednak zdarzali się wśród francuskich szpiegów i dyplomatów także tacy, którzy byli zbyt naiwni względem słów polityków innych państw. Takim negatywnym przykładem może być łatwowierny ambasador Isaac de Pas de Feuquières, który bez cienia podejrzliwości dał się manewrować i sondować szwedzkiemu kanclerzowi Magnusowi Gabrielowi de la Gardie. Ponadto, jak wskazują depeze tego reprezentanta Ludwika XIV, wierzył on bezgranicznie w szczerść słów szwedzkiego kierownika polityki zagranicznej<sup>28</sup>. W jednej z nich pada stwierdzenie: „Le Chancelier, Sire, m’a parlé avec grande affection” (Kanclerz, Sire, rozmawiał ze mną z wielką przychylnością)<sup>29</sup>.

Co do metod działania, to praktycznie wszystkie były dopuszczalne. Szpieg musiał zrobić wszystko, aby zdobyć ważną informację. Przekupstwo, okrucieństwo, oszustwo, morderstwo, seks były normalnymi metodami pracy francuskich szpiegów. Warto dodać, że użycie pieniędzy przy realizacji jakiegoś celu w świecie szpiegowskim było uznawane za posługiwanie się łagodnymi środkami<sup>30</sup>. W środowisku szpiegowskim o żadnej demoralizacji nie mówiono. Szpieg uznawany był za zwolnionego z rygorystycznych zasad obowiązujących w chrześcijańskim społeczeństwie francuskim<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XL, s. 90–92.

<sup>28</sup> AMAE, *Correspondance politique. Suède*, t. XLVI, s. 69–73, 149–152, 162–163, 223–226.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 149–152.

<sup>30</sup> K. Waliszewski, *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku. 1644–1667*, Kraków 1889, s. 83, 101–103.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 127.

Jak to zostało przedstawione, zawód szpiega był profesją bardzo specyficzną. Trzeba także dodać, że był to zawód niebezpieczny. Jak już zostało wspomniane, dekonspiracja szpiega przez obcy kontrwywiad kończyła się zazwyczaj tragicznie. Ze względu na ryzyko profesja szpiegowska przynosiła duże dochody, zawód tajnego agenta był po prostu dobrze płatny<sup>32</sup>. Wysokie zarobki, a także możliwość przeżycia niezapomnianych przygód mogły być perspektywą kuszącą, ale aby zostać szpiegiem pracującym dla Ludwika XIV, trzeba było także odznaczać się konkretnymi cechami charakteru. Tajny agent musiał być wierny swojemu monarsze, odważny, gotowy do podjęcia ryzyka, ostrożny, uważny, a także bezwzględny i zdecydowany. Ponadto musiał wyróżniać się dobrymi manierami, inteligencją i znajomością języków obcych. Z tego względu najczęściej szpiedzy francuscy wywodzili się ze szlachty<sup>33</sup>. Przypuszczać jednak należy, że pochodzili z rodzin średniozamożnej szlachty, dla której możliwości dobrego zarobku i awanturniczej kariery były kuszące. Synowie francuskiej arystokracji wybierali raczej spokojniejszą i bardziej prestiżową karierę oficjalnych dyplomatów Króla Słońce. Co wyjątkowo interesujące, w gronie francuskich szpiegów można odnaleźć także wiele kobiet, osób duchownych oraz cudzoziemców.

Wśród agentów pracujących dla Ludwika XIV zdarzały się także kobiety będące profesjonalnymi szpiegami<sup>34</sup>. Były one chętnie zatrudniane ze względu na swoje wdzięki. L. Bély uznał wręcz, że istniały misje specjalnie zarezerwowane dla przedstawicielek płci pięknej<sup>35</sup>. Kobiety dzięki swojej urodzie i czarowi osobistemu mogły zdobyć serce, a zarazem zaufanie polityka lub szpiega innego dworu, a poprzez bliskość mogły wykorzystać swoją pozycję do przechwytywania najbardziej sekretnych informacji.

Ponadto francuskie ministerstwo spraw zagranicznych chętnie angażowało w swoje tajne struktury osoby duchowne<sup>36</sup>. Zakonny habit był wyśmienitym przebraniem dla szpiega. Teoretycznie osoba duchowna, jako służąca Bogu, nie powinna być podejrzewana o szpiegostwo przez wywiady obcych potęg.

Szpiegami Ludwika XIV byli nie tylko Francuzi. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych chętnie angażowało miejscowych obywateli. Po pierwsze, ze względu na znajomość języka danego kraju: władając nim, agent miał szansę na przechwytywanie cennych informacji. Po drugie, francuskie ministerstwo spraw zagranicznych chętnie zatrudniało miejscowych mieszkańców z uwagi na dobrą orientację w lokalnych realiach. Takim osobom łatwiej było wkraść się w wąskie kręgi polityczne i zdobywać tajne informacje. Jako miejscowi nie wzbudzali takich podejrzeń jak cudzoziemcy. Dzięki analizie depeesz szpiegowskich

---

<sup>32</sup> L. Bély, *Espions...*, op. cit., s. 200.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 175–181.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 177.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 182–183.

z *Correspondance politique. Pologne*, tomów XL i XLIV, ustaliłam, że wielu francuskich agentów pracujących na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów było z pochodzenia Polakami<sup>37</sup>. Ich narodowe pochodzenie zdradzała podświadoma identyfikacja z polskością, państwem polsko-litewskim i szlachtą polską. Bardzo często, zapewne zupełnie nieświadomie, pisząc o polskim sejmie, wojsku lub szlachcie, agenci ci używali zaimka osobowego *nous* (my). A zatem należeli oni do polskiej szlachty, a także byli przypuszczalnie aktywnymi uczestnikami życia politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To nie przeszkadzało im w zaciągnięciu się na szpiegowską służbę u Króla Słońce.

Jak już wcześniej zostało opisane, profesja szpiegowska należała do wyjątkowo niebezpiecznych. Tajni agenci musieli zabezpieczyć się przed potencjalną dekonspiracją. Dlatego szpiedzy zawsze pozostawali anonimowi, a ponadto stosowali różne metody ukrycia pisanych przez siebie depesz. Ukrycie treści szpiegowskiej depeszy było bardzo ważne z dwóch względów. Po pierwsze, chodziło o osobiste względy bezpieczeństwa. Z jednej strony depesza była głównym narzędziem pracy szpiega, a z drugiej – najbardziej kompromitującym dowodem w momencie dekonspiracji<sup>38</sup>. Po drugie, ukrycie treści depeszy zapobiegało odczytaniu jej przez wrogi wywiad. Nawet jeśli taka depesza zostałaby przechwycona przez obcy wywiad, to jej odczytanie wymagałoby deszyfracji, która już w wieku XVII nie była zadaniem łatwym. W ten sposób szpieg chronił nie tylko siebie, ale i poufne informacje zawarte w swym liście, bo jego zadaniem była także ochrona wiadomości.

Jakie były metody ukrycia treści szpiegowskiej depeszy? Najczęściej stosowane było szyfrowanie treści listu. Stosowanie szyfrów polegało na tym, że szpieg otrzymywał z ministerstwa spraw zagranicznych lub od dyplomaty, któremu podlegał, klucze kilku szyfrów, jakie miał stosować w swej korespondencji z przełożonymi, następnie podstawał konkretne cyfry w miejsce liter lub słów<sup>39</sup>. Takie klucze szyfrów rozdawał swoim informatorom ambasador Louis de Verjus. W depeszy z 7–10 grudnia 1673 przedstawił ministrowi spraw zagranicznych wizytę kuzyna Jana Andrzeja Morsztyna, którego ten wysłał do Berlina w celu przywiezienia mu nowego klucza. Sytuację tę ambasador opisał w następujący sposób: „Il se plaint de ce que je ne luy ay pas envoyé un chiffre qu'il m'avoit demandé” (Skarży się on na to, że nie wysłałem mu szyfru, o który mnie prosił)<sup>40</sup>. Przekaz ten potwierdził ponadto silne kontakty między podskarbis wielkim koronnym Janem Andrzejem Morsztynem a dyplomacją francuską. Polityk ten jest w polskiej historiografii uznawany za wiernego stronnika Ludwika XIV.

<sup>37</sup> AMAE, *Correspondance politique. Pologne*, t. XL, s. 16, 59–60; t. XLIV, s. 10, 18, 70–71.

<sup>38</sup> L. Bély, *Espions...*, op. cit., s. 208.

<sup>39</sup> A. Corvisier, *La France de Louis XIV. Ordre intérieur et place en Europe*, Paris 1994, s. 297.

<sup>40</sup> AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. X, s. 180–182.

W dodatku, jak to udowodniła Stefania Ochmann-Staniszevska w publikacji jego korespondencji z rodem Kondeuszów, podskarbi wielki koronny pozostawał w bliskich relacjach z francuskimi książętami krwi<sup>41</sup>. W czasach Ludwika XIV dyplomacja francuska starała się związać ze swoimi interesami polityków innych państw, takich jak Rzeczpospolita i Szwecja, kusząc ich regularnymi pieniężnymi gratyfikacjami<sup>42</sup>. Wracając do wątku pracy agentów Króla Słońce, pisali oni szyframi albo całą depeszę, albo kodowali tylko nazwy własne – nazwiska i nazwy miejsc. Bezsprzecznie pewniejszą metodą było zaszyfrowanie całego listu. Gdy taka depesza docierała do Wersalu, była tam odszyfrowywana przez specjalistów przy użyciu odpowiedniego klucza<sup>43</sup>. Od dobrej komunikacji między dworem wersalskim a przebywającymi w terenie agentami często zależał sukces lub porażka konkretnego przedsięwzięcia. Specjaliści z ministerstwa spraw zagranicznych szyfrowali także depesze wysyłane przez ministerstwo do agentów. Ponadto trudnili się deszyfracją przechwyconych depesz obcych wywiadów.

Poniżej przedstawiona jest przykładowa szyfrowana depesza francuska. Jest to depesza sporządzona przez ambasadora Louisa de Verjusa z 21 listopada 1673 roku<sup>44</sup>. Oryginał jest przechowywany przez francuskie Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na depeszy tej widać oryginalne szyfry. Nad szyfrem jest z kolei tekst, który został dopisany później, w trakcie deszyfracji w ministerstwie spraw zagranicznych.

Szyfrowanie było najczęstszą, ale nie jedyną metodą ukrycia treści depeszy. Były także inne sposoby, takie jak stosowanie atramentu sympatycznego lub działającego w ten sam sposób soku z cytryny<sup>45</sup>. W trakcie pisania atramentem sympatycznym lub sokiem z cytryny treść znikała w trakcie pisania i stawała się niewidoczna. Depesza przypominała pustą kartę. Czasami między wierszami pisano normalnym atramentem list przypominający zwykły list kupiecki poruszający sprawy handlowe. Gdy taką depeszę podstawiono w pobliże ciepła, na przykład nad płomień świecy, treść stawała się czytelna.

Istniał także inny sposób, mianowicie stosowanie podwójnych kopert. Koperta zewnętrzna miała charakter oficjalny i w jej środku podłożony był zwykły list, na przykład dotyczący wspomnianego już handlu. Jednak we wnętrzu koperta miała dodatkowy schowek, tak zwaną kopertę wewnętrzną. To właśnie tam chowana była prawdziwa szpiegowska depesza, często dodatkowo szyfrowana.

<sup>41</sup> *Morstiniana nova. Nieco listów Andrzeja Morsztyna i dokumentów go dotyczących*, red. S. Ochmann-Staniszevska, J. Starnawski, Wrocław–Łódź 1979.

<sup>42</sup> K. Waliszewski, op. cit., s. 15.

<sup>43</sup> F. Autrand, L. Bély, P. Contamine, T. Lentz, *Histoire de la diplomatie française. Du Moyen Âge à l'Empire*, Paris 2005, s. 397; L. Bély, *L'art...*, op. cit., s. 292–293; idem, *Les relations...*, op. cit., s. 337.

<sup>44</sup> AMAE, *Correspondance politique. Prusse*, t. X, s. 139–143.

<sup>45</sup> L. Bély, *Espions...*, op. cit., s. 154.

Czasami agenci pracujący dla Króla Słońce stosowali dwie lub trzy metody równocześnie, aby zminimalizować ryzyko odczytania treści depeszy przez obce wywiady. Jak wielokrotnie podkreślano, ostrożność była jedną z najcenniejszych wartości w ukrytym świecie wywiadu w czasach Ludwika XIV.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że świat szpiegowski epoki Ludwika XIV posiadał bardzo rozbudowane struktury organizacyjne. W zbieranie informacji dla dworu wersalskiego zaangażowani byli liczni szeregowi szpiedzy, kurierzy, korespondenci, oficjalni dyplomaci, a także specjaliści w samym ministerstwie. W celu realizacji postawionych przed nimi zadań agenci Ludwika XIV byli zwolnieni z powszechnie obowiązujących norm postępowania. Z tego względu świat wywiadu rządził się specyficznymi zasadami gry. Metody pracy szpiegów, wykorzystywane w drugiej połowie XVII wieku, stosowane były przez ich następców przez kolejne dziesięciolecia. Epoka Ludwika XIV stanowi fundament dla rozwoju nowoczesnych francuskich służb wywiadowczych.

Problematyka funkcjonowania wywiadu francuskiego w czasach Ludwika XIV jest zagadnieniem niezwykle szerokim, dlatego potrzebne są dalsze badania nad tym tematem. Warte prześledzenia są działania poszczególnych siatek szpiegowskich, funkcjonowanie ministerstwa spraw zagranicznych, a także konkretne informacje zdobywane przez agentów Króla Słońce. W obrębie tej tematyki kryje się wiele ważnych dla europejskiej historiografii pytań badawczych, dlatego warto kontynuować badania nad wywiadem Króla Słońce i wyjaśniać kolejne interesujące kwestie, które na razie wciąż pozostają w cieniu oficjalnej polityki.

## ABSTRACT

The article presents the functioning of spies' secret underworld during the reign of Louis XIV in France. First, it defines the concept of espionage. Next, it describes its different aspects: political, military and economic. The duty of spies was to obtain both general and classified information. Secret information was most appreciated by the Foreign Ministry. Intelligence service activities involved special rules, precise guidelines and unique tactics. Being a high-risk profession, spying was well-paid and attracted adventurous people who loved challenge. They mainly included middle nobility, but also clergy, foreigners and women. In order to avoid the risk of discovery, spies employed special methods to hide their messages, such as invisible ink, secret code or cipher, lemon juice cryptography, or double envelopes. They used various methods to secure their hidden intelligence network, themselves and their knowledge. Based on the experience built during the reign of Louis XIV, the secret service developed the foundations for nowadays practices.

## RÉSUMÉ

L'époque de Louis XIV était fondamentale pour le développement de l'espionnage français. Les structures de l'espionnage devenaient de plus en plus compliquées, et ses méthodes raffinées. L'on peut dire que cette époque-là a donné le jour à l'espionnage moderne en état français.

Qu'est-ce qui se cachait sous l'expression «le monde secret de l'espionnage» sous le règne de Louis XIV? Dans ce monde secret il y avait: les espions anonymes, les correspondants, les spécialistes qui travaillaient dans le ministère des affaires étrangères, les courriers et les diplomates officiels qui contrôlaient le fonctionnement des réseaux des espions. Ils étaient dépendants directement du ministère des affaires étrangères. À l'époque du Roi-Soleil l'espionnage se divisait déjà en trois catégories: l'espionnage politique, économique et militaire.

Les espions de Louis XIV étaient chargés de chercher les informations et de les communiquer à la cour de Versailles. Les nouvelles qui intéressaient le ministère français des affaires étrangères se composaient de trois types d'informations: ordinaires, discrètes et secrètes. Sans aucun doute les informations secrètes étaient les plus appréciées par Louis XIV et son ministre. Il faut évoquer les affaires auxquelles l'espionnage français s'intéressait. Premièrement, les agents étaient obligés de ramasser les nouvelles concernant la situation et les événements actuels du pays où ils séjournaient. Deuxièmement, ils devaient surveiller les espions des autres puissances européennes, en particulier ceux qui travaillaient pour les Habsbourgs, les ennemis acharnés du Roi-Soleil. De plus, les agents français étaient chargés d'observer les alliés et les amis politiques de Louis XIV afin de connaître leurs vrais desseins et intentions. La confiance n'avait jamais le droit d'existence dans le monde diplomatique. Alors les espions et les diplomates français s'observaient eux-mêmes, chacun épiait ses collègues et simultanément il était surveillé par les autres. Il faut constater que la surveillance totale régnait dans le monde secret de l'espionnage français.

L'on ne peut pas oublier qu'il y avaient les règles, les droits et les valeurs spécifiques dans le monde secret des espions français. La discrétion, la prudence, la fidélité au roi, l'efficacité, la rapidité et la solidité étaient les valeurs les plus appréciées dans le monde diplomatique sous Louis XIV. Par contre, les agents secrets haïssaient la naïveté et la confiance, en les traitant comme les plus graves péchés. L'espion devait être efficace et c'était pour cette raison qu'il ne se préoccupait pas des moyens grâce auxquels il pouvait atteindre le but de sa mission. La devise de Machiavel disant que la fin justifie les moyens fonctionnait dans le monde des agents français. La corruption, les tortures, les tricheries, les meurtres et l'utilisation de l'érotisme étaient les procédés ordinaires utilisées afin de découvrir les nouvelles secrètes. Sans doute, l'espion était traité comme exempté des règles sévères qui fonctionnaient dans la société chrétienne en France.

D'un côté, la profession de l'espion était vraiment dangereuse, mais de l'autre côté elle offrait beaucoup d'attractions, en donnant la possibilité de vivre une aventure inoubliable et en assurant les profits matériels. Les informateurs secrets venaient principalement de la moyenne noblesse. Il faut ajouter que la monarchie de Louis XIV engageait souvent les étrangers, parce qu'ils connaissaient la langue et la réalité du pays où il remplissaient leurs missions. De plus, parmi les agents de Louis XIV l'on peut trouver beaucoup de femmes et d'ecclésiastiques.

De crainte d'être démasqués les espions restaient toujours prudents et anonymes. Ils étaient obligés de cacher leur personnalité, mais aussi de protéger les nouvelles qu'ils avaient ramassées. C'étaient les raisons pour lesquelles les dépêches des espions étaient souvent chiffrées,

les noms et les prénoms codées ; les agents utilisaient de l'encre sympathique ou du jus de citron pour dissimuler leurs écritures. Toutes ces méthodes étaient pratiquées pour que d'autres espions ne connussent pas des informations et des intentions secrètes.

Sans aucun doute, l'on peut affirmer que le monde des agents français sous le règne du Roi-Soleil était déjà complexe et les informateurs secrets utilisaient les méthodes raffinées. À cette époque-là, l'espionnage français a élaboré les méthodes du travail héritées par les générations suivantes. Quelques-unes sont toujours présentes dans l'espionnage et le contre-espionnage contemporains. Ainsi, l'époque de Louis XIV se présente comme vraiment cruciale pour les services secrètes actuelles de l'état français.

#### BIBLIOGRAFIA – ZRODŁA REKOPISMIENNE ARCHIVES DU MINISTÈRE DES AFFAIRES ÉTRANGÈRES A PARIS

1. *Correspondance politique. Autriche*, v. XLVIII, rkp. 12083.
2. *Correspondance politique. Danemark*, v. IX, rkp. 447099.
3. *Correspondance politique. Pologne*, v. XL, rkp. 140395.
4. *Correspondance politique. Pologne*, v. XLIV, rkp. 17029.
5. *Correspondance politique. Prusse*, v. X, rkp. 447353.
6. *Correspondance politique. Prusse*, v. XI, rkp. 446386.
7. *Correspondance politique. Prusse*, v. XII, rkp. 446387.
8. *Correspondance politique. Suède*, v. XLIV, rkp. 447087.
9. *Correspondance politique. Suède*, v. XLV, rkp. 447096.
10. *Correspondance politique. Suède*, v. XLVI, rkp. 447097.
11. *Correspondance politique. Suède*, v. XLVII, rkp. 447098.

#### BIBLIOGRAFIA – ŹRÓDŁA DRUKOWANE

*Morstiniana nova. Nieco listów Andrzeja Morsztyna i dokumentów go dotyczących*, red. S. Ochmann-Staniszevska, J. Starnawski, Wrocław 1979.

#### OPRACOWANIA

1. André L., *Louis XIV et l'Europe*, Paris 1950.
2. Autrand F., Bély L., Contamine P., Lentz T., *Histoire de la diplomatie française. Du Moyen Âge à l'Empire*, Paris 2005.
3. Baillou J., *Les affaires étrangères et le corps diplomatique français des origines à 1980*, Paris 1984.
4. Barbiche G., *Les institutions de la monarchie française à l'époque moderne*, Paris 2001.
5. Bély L., *Espions et ambassadeurs au temps de Louis XIV*, Paris 1990.
6. Bély L., *L'art de la paix en Europe. Naissance de la diplomatie moderne XVIe–XVIIIe siècle*, Paris 2007.
7. Bély L., *L'invention de la diplomatie*, Paris 1998.
8. Bély L., *La diplomatie et le compromis dans l'Europe Centrale et Orientale*, Paris 2002.
9. Bély L., *La France au XVIIe siècle. Puissance de l'État, contrôle de la société*, Paris 2009.
10. Bély L., *Les relations internationales en Europe XVIIe, XVIIIe siècles*, Paris 1992.
11. Bluche F., *Louis XIV*, Paris 1986.

12. Burke P., *Louis XIV. Les stratégies de la gloire*, Seuil 1995.
13. Caillières F., *L'art de négocier sous Louis XIV*, Paris 2006.
14. Corvisier A., *La France de Louis XIV. Ordre intérieur et place en Europe*, Paris 1994.
15. *Dictionnaire des ministres des Affaires étrangères 1589–2004*, (pub.) L. Bély, L. Theis, G. H. Soutou, M. Vaïsse, Paris 2005.
16. *Dictionnaire du Grand Siècle*, (pub.) F. Bluche, Paris 2005.
17. *Guerres et paix en Europe centrale aux époques moderne et contemporaine*, ed. D. Tollet, Paris 2003.
18. Hugon A., *Rivalités européennes et hégémonie mondiale XVIe–XVIIIe siècles*, Paris 2005.
19. Komaszyński M., *Księcia Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971.
20. Komaszyński M., *Polska w polityce gospodarczej Wersalu (1661–1715)*, Wrocław 1968.
21. Lavissee E., *Louis XIV. Histoire d'un grand règne 1643–1715*, Paris 1989.
22. Libiszowska Z., *Certains aspects des rapports entre la France et la Pologne au XVIIe siècle*, Varsovie 1964.
23. *Les archives du Ministère des Relations extérieures depuis les origines: histoire et guide*, t. I, II, Paris 1985.
24. Magdziarz W. S., *Ludwik XIV*, Wrocław 2004.
25. Mandrou R., *Louis XIV en son temps 1661–1715*, Paris 1978.
26. Petitfils J. C., *Louis XIV*, Paris 2005.
27. Picavet C., *La diplomatie française au temps de Louis XIV (1643–1715). Institutions, mœurs, coutumes*, Paris 1930.
28. Przyboś A., Żelewski R., *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI–XVIII stulecia*, Kraków 1959.
29. Serwański M., *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej (1618–1648)*, Poznań 1986.
30. Serwański M., *La neutralité de la Pologne pendant la guerre de Trente ans*, [w:] *L'Europe des traités de Westphalie. Esprit de la diplomatie et diplomatie de l'esprit*, ed. L. Bély, Paris 2000.
31. Serwański M., *Polonia y la Guerra de los Treinta Años*, [w:] *1648–1998. 350 años de la Paz de Westfalia. Del antagonismo a la integración en Europa*, Biblioteca Nacional i Fundación Carlos de Amberes, Madrid 1999.
32. Skrzypietz A., *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009.
33. Tessier G., *Diplomatie royale française*, Paris 1962.
34. Waliszewski K., *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku. 1644–1667*, Kraków 1889.
35. Wójcik Z., *Dyplomacja polska w dobie królów elekcyjnych (1572–1699)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2002.
36. Wójcik Z., *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wiek*, Warszawa 1966.

#### WYKAZ SKRÓTÓW

AMAE – Archives du Ministère des Affaires Étrangères à Paris